Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4 Telefon 1414 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 119 Katowice, środa 24-go i czwartek 25-go maja 1933 r. Rok 32

Konferencja Małej Ententy.

Tegoroczna konferencja Małej Ententy odbywać się będzie w Czechosłowacji a rozpocznie się 30 maja. Obrady mężów stanu Małej Ententy będą miały **nadzwyczaj wielkie znaczenie,** bowiem konferencja zejdzie się niemal w przededniu światowej konferencji gospodarczej, która zagajona zostanie już 12-go czerwca w Londynie.

Konferencja Małej Ententy przedewszystkiem zajmować się będzie sprawami gospodarczemi, które oddawna są przedmiotem zainteresowania mężów stanu państw Małej Ententy. Sprawy gospodarcze rozpatrywane będą gruntownie i nie ulega wątpliwości, że prace w kierunku rozwiązania szeregu problemów gospodarczych przyniosą równie dodatnie wyniki, jakie przyniosły wspólne dążenia na polu politycznem. W obecnym czasie wogóle sprawy gospodarcze odgrywają pierwszorzędną rolę, podczas gdy problemy polityczne, które niedawno jeszcze dominowały, odsuwane są na dalszy plan.

Obrady w sprawach gospodarczych dotyczących panstw Małej Ententy będą miały podwójne znaczenie. Przedewszystkiem uzgodnione zostaną poglądy na główne zagadnienia, jakie przedłożone zostaną do rozpatrzenia światowej konferencji gospodarczej. Po uzgodnieniu zapatrywań Mała Ententa z właściwym sobie znaczeniem może zająć stanowisko odnośnie tychże na konferencji londyńskiej. Zgodność poglądów niewątpliwie zostanie osiągnięta, bowiem w wielu kwestjach dotyczących gospodarczego odrodzenia Europy środkowej i państw naddunajskich państwa Małej Ententy zajmują takie same stanowisko. Oprócz tego państwa Małej Ententy łatwo porozumieć się mogą w kwestjach walutowych. w kwestji międzynarodowego zadłużenia i regulacji handlu dewizami.

W takim stanie rzeczy konferencja Małej Ententy będzie raczej przygotowaniem do londyńskiej konferencji gospodarczej.

Z drugiej zaś strony, jeśli chodzi o znaczenie obrad Małej Ententy, podnieść trzeba cały szereg zagadnień gospodarczych dotyczących państw Małej Ententy bezpośrednio, a których rozwiązanie przyczyni się do ich gospodarczego zbliżenia. Wielkie znaczenie obecnie ma zwłaszcza kwestja komunikacji, która rozwiązana może być o wiele łatwiej niż kwestje inne. Ustanowienie specjalnych taryf międzysojuszniczych. zbliżenie lub nawet zjednoczenie żeglugi na Dunaju — to wszystko może w wielkiej mierze przyczynić się do zacieśnienia stosunków gospodarczych pomiędzy państwami Małej Ententy. — O wiele trudniejsza do rozwiązania jest kwestja rozszerzenia wzajemnego obrotu handlowego pomiędzy temi państwami. Ale i tu jest cały szereg spraw, które mogłyby być rozwiązane na korzyść państw Małej Ententy. Rumuńskie koła handlowe wskazują na potrzebę rewizji umowy handlowej pomiędzy Rumunją a Czechosłowacją w tym sensie, aby umożliwiony był większy dowóz ich produktów rolnych (przedewszystkiem kukurydzy) do Czechosłowacji. Rumuńskim kołom handlowym chodzi również o rozszerzenie wywozu produktów mięsnych.

Obrady waszyngtońskie i polityka walutowa Stanów Zjednoczonych skomplikowały sytuację przed światową konferencją gospodarczą. Okazało się obecnie, że walka gospodarcza pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi. której oznaki przejawiały się już podczas konferencji ottawskiej znacznie została zaostrzona. W dodatku walka ta jest o tyle nieprzyjemniejsza. że rozgrywa się w dziedzinie walutowej. Po spadku kursu funta angielskiego przypadło dolarowi amerykańskiemu wielkie zadanie w wypłatach międzynarodowych i wogóle stosunkach handlowych. Spadek kursu dolara, stale wzmagające się nastroje inflacyjne w Ameryce, mogą tylko spotęgować niepokój na rynkach międzynarodowych.

Państwa, które wytrwały przy walucie złotej, jak również i te państwa europejskie, które utrzymały równowagę swej jednostki pieniężnej dążą przedewszystkiem do tego, aby na międzynarodowej konferencji gospodarczej w Londynie osiągnięto porozumienie w sprawie uregulowania spraw walutowych. Dążenia te wypływają z ich żywotnych interesów, bowiem dalszy rozkład walutowych systemów w Anglji i Stanach Zjednoczonych mógłby spowodować wstrząs wszystkich europejskich gospodarstw. W tej kwestji zainteresowane są zwłaszcza Francja, Szwajcarja i Belgja a wreszcie i państwa Małej Ententy.

Zbliżenie gospodarcze państw Małej Ententy jest jednym z środków dla podniesienia międzynarodowego wpływu Małej Ententy. Zbliżenie to ma obecnie tem większe znaczenie, że dochodzi do niego tuż przed światową konferencją gospodarczą. której wyniki oznaczać będą wielki krok w kierunku likwidacji panującego kryzysu, podczas gdy niepowodzenie konferencji mogłoby być nowym ciosem dla światowego życia gospodarczego. I w jednym i drugim wypadku zbliżenie gospodarcze państw Małej Ententy może przynieść ulgę i korzyści.

Dr. N. Ż.

Trudno jest znaleść wspólną drogę wiodącą do jednego celu.

Genewa. Deklaracja Normana Davisa potwierdziła zgodę St. Zjedn. na **pewnego rodzaju pakt konsultatywny.** Oficjalnie też wyraziły St. Zjedn. gotowość zmiany swego tradycyjnego stanowiska w sprawie **wolności mórz i neutralności. Zgadzają się one obecnie na wyrzeczenie się wszystkiego, coby mogło sparaliżować zbiorowe sankcje przeciw państwu, uznanemu za napastnika, a więc i zwalczania blokady.**

W ten sposób, jeżeli chodzi o inne państwa, a w szczególności **W. Brytanję, odpada dotychczasowy motyw sprzeciwu przeciwko rozwinięciu systemu sankcyj wobec napastnika.**

Należy jednak podkreślić, że ekspose Normana Davisa było **utrzymane w formie bardzo ogólnej.** Niema narazie mowy o przedłożeniu przez St. Zjednoczone **konkretnego tekstu.**

Paryż. Havas w depeszy z Genewy, komentując **propozycję Paul Boncoura przystąpienia do rozpatrzenia projektu angielskiego artykuł po artykule przypomina, że pierwsza część planu angielskiego dotyczy bezpieczeństwa.** Jak wiadomo, **Norman Davis** sprzeciwił się **dyskusji nad częścią planu angielskiego o kwestji efektywów.** Norman Davis jest zdania, że **propozycja Paul Boncoura nie daje się pogodzić z propozycją amerykańską.** Havas informuje, że po zamknięciu posiedzenia sprawa się wyjaśniła: **Norman Davis uznał swój błąd** i oświadczył, że **delegacja amerykańska wyrazi swą zgodę na propozycję Paul Boncoura.**

Genewa. Wczoraj rano **na posiedzeniu komisji konferencji rozbrojeniowej przedstawiciel Francji przedstawił tezy francuskie w sprawie ograniczenia wydatków na cele wojenne. Jeśli konferencja rozbrojeniowa doprowadzi do ograniczenia budżetowego, uzupełnionego przez jawność (?) wydatków na cele wojenne, to tego rodzaju metoda przyniesie (?) gwarancję (?), że poszczególne państwa nie będą mogły (?) przekroczyć granic, zakreślonych umowami.** Inaczej trudno będzie objąć tego rodzaju ograniczeniami pewnych dziedzin, jak np. **wyszkolenie wojskowe, budowa nieruchomości wojskowych,** doskonalenie transportów oraz **zarządzenia przygotowawcze do mobilizacji przemysłu.**

Paryż. Agencja Havas donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt przyjął kolejno **ambasadorów Włoch i Niemiec,** którzy zwrócili się do prezydenta **z prośbą o wyjaśnienie ustępu przemówienia Normana Davisa dot. zorganizowania stałej i automatycznej kontroli zbrojnej.** Agencja Havas przypomina niedawne oświadczenie delegata Włoch Junga oraz dr. Schachta, w którem przedstawiciele obu państw **przeciwstawili się kontroli wojskowej. Najostrzej przeciwstawiał się tym pomysłom delegat Włoch.**

Wniebowstąpienie Pańskie.



Działacz polski na Śląsku Opolskim spotwarzony i pozbawiony praktyki lekarskiej w Kasie Chorych.

Katowice, 24 maja.

Opolskie „Nowiny Codzienne“ donoszą o nowym fakcie szykanowania Polaków na Śląsku Opolskim. **Ofiarą nagonki szowinistycznych organizacyj niemieckich padł obywatel niemiecki narodowości polskiej, znany działacz polski na Śląsku niem. lekarz dr. Jan Kwoczek** z Opola. Przeciwko dr. Kwoczkowi wiceprezesowi Polsko - Katolickiego Tow. Szkolnego i jedynemu lekarzowi Polakowi na Śląsku Opolskim urządzały związki lekarskie od chwili dojścia do głosu organizacji hitlerowskiej ustawicz ną nagonkę nie dopuszczając go na zebrania członkowskie, denuncjując go fałszywie przed władzami itp. Ukoronowaniem tej akcji był list, jaki dr. Kwoczek otrzymał w tych dniach od Zw. Lekarzy Powiatu opolskiego. W **liście tym Związek lekarzy niem. na podstawie rozporządzenia wydanego za rządów Hitlera, pozbawia dr. Kwoczka z dniem 1 lipca prawa wykonywania praktyki w Kasie Chorych, motywując to tem, że dr. Kwoczek rzekomo pracować w organizacji komunistycznej.** Ten brutalny objaw ucisku gospodarczego Polaków na Śląsku niemieckim wywołał oburzenie Polaków, zamieszkałych w Opolu. „Nowiny Opolskie“ ostro występują przeciw związkowi lekarzy, a zarzut współpracy dr. Kwoczka z komunistyczną partją uważają za bezczelne oszczerstwo.

Zawieszenie broni między Japonją i Chinami.

Londyn. Korespondent Reutera z **Tokio donosi, że w dniu wczorajszym zawarty został tymczasowy układ pokojowy między Chinami a Japonją.**

Pekin. Dowództwo wojsk chińskich, broniących Pekinu, zwróciło się do ambasadora angielskiego z prośbą o pomoc w doprowadzeniu do lokalnego rozejmu z wojskami japońskiemi, atakującemi Pekin.

Tokio. Według komunikatu japońskiego ministra wojny, **patrole japońskie wkroczyły do Tung - Czau, nie posuwając się jednak dalej. Główne siły armji japońskiej pozostają na linji Miyum — Pinku — Yutien — Kaipink.**

Londyn. Według otrzymanych wiadomości z **Dalekiego Wschodu, — porozumienie co do rozejmu miało istotnie dojść do skutku pomiędzy wojskami chińskiemi i japońskiemi.** Na mocy tego rozejmu wojska japońskie zagwarantować mają wojskom chińskim spokojne **wycofanie się z Pekinu.** W Pekinie liczą się z wycofaniem **wojsk chińskich w ciągu trzech dni.** Narazie wzmacniana jest **ochrona placówek dyplomatycznych,** bowiem nie jest przewidziane, aby Japonja skoncentrowała dosyć wojska dla ochrony cudzoziemców przed ewentualnemi rozruchami.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

(Tabela nieurzędowa.)

Warszawa. W piątym dniu ciągnienia 1-ej klasy 27-ej loterji państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

100.000 zł. na nr 137605.
5.000 zł. na nr 89494.
2.000 zł. na n-ry 33742 63205 128635 132399.
1.000 zł. na n-ry 39442 43475 56931 12364.
Wygrane pocieszenia po 1000 zł. na n-ry:
7271 7364 11136 18445 19914 19214 19769 22823 28308 24555 35985 61002 37191 39704 46180 59113 82214 84225 91340 57347 38167 76765 139379 140763 144232 143297 147640 150136.
500 zł. na n-ry 33002 61352 72849 121253.
400 zł. na n-ry 5937 23612 62880 68953 79434 83830 90530 102687 130345.
200 zł. na n-ry 6943 23893 24043 26148 41100 46109 48706 61898 116425 124515 134574.
150 zł. na n-ry 43549 43945 44605 61728 72644 73632 77832 134262 135773 139379 140763.
150 zł. na n-ry 8436 13951 15429 16024 17280 24711 27730 29148 29494 35347 36632 43549 43945 44605 61728 72644 73632 77832 91067 95399 115111 120374.

Pogrzeb ambasadora Olszowskiego.

Warszawa. Wczoraj przed południem odbył się **pogrzeb ambasadora Polski w Ankarze** ś. p. **Kazimierza Olszowskiego.** Nabożeństwo celebrował ks. **kardynał Kakowski** w kościele św. Krzyża. Obecni byli **członkowie Rządu z Premierem Jędrzejewiczem** na czele, **marszałkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny** i t. d. Na cmentarzu pożegnał ś. p. ambasadora Olszowskiego podsekretarz stanu **Szembek.**

Podpisanie polsko-niemieckiej umowy w sprawie układu waloryzacyjnego.

Berlin. Wczoraj został **podpisany protokół porozumienia polsko-niemieckiego w sprawie wykonania układu waloryzacyjnego.** Rokowania toczyły się **w ciągu 2 tygodni.** Z ramienia Rządu polskiego brali w nich udział naczelnik Urzędu Długów Państw. **Jakubowski** i nacz. wydziału tegoż urzędu **Władysław Piskozub.** Rząd niemiecki reprezentowali dyr. bank Rzeszy **Schulz,** dyr. min. skarbu dr. **Reinhardt,** radca tegoż min. dr. **Kramer,** radca Banku Rzeszy **Steinau** i insp. Banku Rzeszy **Krieger.** W związku z zakończeniem rokowań i podpisaniem protokółu poseł R. P. **Wysocki podejmował śniadaniem członków obu delegacyj.**

We Francji trzeźwo oceniają oświadczenie delegata amerykańskiego

Paryż. Prasa francuska obszernie komentuje onegdajsze **przemówienie Normana Davisa w Genewie.** Oświadczenie to przyjęte zostało przez prasę **rzeczowo.** Zdaniem wielu dzienników, oświadczenie to zawiera **maximum tego, co w obecnych warunkach Ameryka może zaofiarować Europie.** Za najważniejsze momenty w deklaracji Davisa prasa uważa **przeciwstawienie się kategorycznie ponownemu zbrojeniu się Niemiec, decyzję w sprawie stałej i automatycznej kontroli zbrojeń, jasne i precyzyjne określenie napastnika i wreszcie gotowość Ameryki do współudziału w zorganizowaniu bezpieczeństwa w ramach paktu Ligi Narodów.** To są — zdaniem prasy francuskiej — **dodatnie ustępy deklaracji, która w gruncie rzeczy nie wniosła nic nowego do poprzedniego oświadczenia Roosevelta.** Są jednak i momenty, które opinja francuska przyjmuje z dużem zastrzeżeniem. Szczególnie wnikliwej analizie **słabych stron deklaracji Davisa** poświęcony jest artykuł **Pertinaxa** w „Echo de Paris“. Autor artykułu uważa, że oświadczenie amerykańskie o gotowości współpracy Ameryki z innemi państwami w kwestji gwarancji bezpieczeństwa, zostało całkowicie zniweczone zastrzeżeniem swobody decyzji w przyjęciu **lub odrzuceniu wniosku, dot. ewentualnej blokady napastnika.** Jest to zdaniem Pertinaxa, zbyt słaby postęp w psychologji amerykańskiej, nie dający żadnej gwarancji na przyszłość. Również określenie napastnika pozostawia dużo do życzenia, gdyż ewentualne wystąpienie hitlerowców w Gdańsku przeciw Polsce lub w Austrji z łatwością dadzą się podciągnąć pod określenie, proponowane przez Amerykę.

Dziś otwarcie Targów Katowickich.

Katowice. Z powodu nagłego wyjazdu p. wojewody dr. Michała Grażyńskiego do Warszawy, skąd wróci samolotem 24 b. m. w godzinach popołudniowych, musiała ulec przesunięciu godzina otwarcia Targów Katowickich. Odbędzie się ono nie o godz. 17, jak brzmią zaproszenia, lecz dopiero o godz. 18, a dokona go osobiście p. wojewoda, który prosto z lotniska przybędzie na tereny wystawowe.

*

Z okazji otwarcia Targów Katowickich najbliższe posiedzenie Międzyizbowej Komisji Związku Izb Przemysłowo-Handlowych dla spraw obrotu z zagranicą odbędzie się w dniu 24 bm. w Katowicach. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się prócz spraw bieżących, kwestja handlu kompensacyjnego. Po posiedzeniu, które odbędzie się w Izbie Handlowej w Katowicach, członkowie komisji wezmą udział w uroczystości otwarcia Targów Katowickich.

Ostatnia kronika.

Dyrektor kopalni zapłaci 500 złotych albo zamkną go na miesiąc w więzieniu.

Przed Sądem Grodzkim w Król. Hucie odpowiadał w dniu wczorajszym **dyrektor kopalni „Litzndra“ z Nowej Wsi,** któremu akt oskarżenia zarzucał, **że przekroczył przepisy robotnicze, gwarantujące robotnikowi kopalnianemu 8 godz. pracę.** Mianowicie **oskarżony zmuszał pewną część robotników do 10 godz. pracy,** co sprzeczne jest z ustawą. Na rozprawie sądowej oskarżony tłumaczył się, że działał na korzyść robotników. **Sąd jednak zasądził go na 500 zł grzywny,** która w razie nieściągalności zamieni mu na miesiąc więzienia. (kr)

Komuniści przed sądem.

Przed Wydz. zam. Sądu Okr. w Król. Hucie stanął wczoraj członek dzielnicowego komitetu K. P. P. w Król. Hucie, **Andrzej Korus, oskarżony o komunistyczną działalność agitacyjną i organizacyjną.** Korus zachowywał się w Sądzie z tupetem, twierdząc, iż jest niewinny. Wykręty nic mu nie pomogły. **Sąd skazał Korusa na 3 lata więzienia oraz 5 lat pozbawienia praw obywatelskich.**

Przed tymże Sądem odpowiadał wczoraj **Karol Szmykała z Maciejkowic,** oskarżony o kolportaż bibuły komunistycznej. **Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia** z zawieszeniem warunkowem na 3 lata. (kr.)

Bomba gazowa strzaskała mu rękę.

W Chorzowie urządziła w dniu wczorajszym kolumna sanitarna ćwiczenia gazowe, w toku których zdarzył się tragiczny wypadek. **Mianowicie urzędnik gminny Augustyn Smyczek, zapalając bombę gazową, przez nieostrożność spowodował jej przedwczesny wybuch. Siła eksplozji była tak wielka, iż rozszarpała Smyczkowi zupełnie rękę.** (k)

Przez przypadek wybił koledze oko.

W Orzegowie, przy ul. Stawowej 10, niejaki **Londla Gerhard,** uczeń szkolny, **przez nieostrożny rzut żelazną sztabą w czasie lekcji gimnastyki uderzył Przybyłę Jerzego z Orzegowa w twarz tak, że ten postradał oko.** Okaleczonego odstawiono niezwłocznie po wypadku do szpitala Spółki Brackiej w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. (ś)

Katastrofalny wstrząs ziemi na kop. „Wawel“ zasypał 4-ch górników.

Wczoraj o godzinie 10 nastąpił podziemny wstrząs w kopalni „Wawel“ w Rudzie. Wskutek wstrząsu zasypanych zostało 4 górników. Kolumna ratownicza po 45 minutach pracy wydobyła 2 górników, którzy odnieśli lżejsze obrażenia. Dwóch pozostałych dotychczas nie zdołano odszukać. Dalsze poszukiwania w toku. Wstrząs odczuto w okolicy, przyczyny jego jednak dotychczas nie ustalono. W godzinach południowych wydobyto trzeciego zasypanego robotnika lekko rannego. Czwartym wydobytym górnikiem był Jan Tysek. Nazwiska innych wydobytych górników są: Piotr Drela, Augustyn Bęben i Józef Mikołajec. — Katastrofa wywołała silne wrażenie wśród mieszkańców Rudy.

Kronika bieżąca

Środa 24 maja

Uroczystość N. M. P. pod wezwaniem „Wspomożenie Wiernych“.
Św. Afry, męczen.
Św. Wincencjusza, Krzyżowe dni.
Słow.: Tomira.

Jutro czwartek, 25 maja: Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

W piątek, 26 maja: Św. Filipa Nereusza, wyzn. i założyciela oratorjanów.

*

Z historji śląskiej.

Słońca o godz. 3,48; o godz. 19,34.
Księżyca o godz. 3,16; o godz. 20,29.
Nów o godz. 10, m. 46, sek. 54.

*

24 maja. 1431. Książęta **raciborscy Mikołaj i Wacław,** zatwierdzili młynarzowi Jankemu sprzedaż jednej trzeciej części młyna **na Psinie** za 70 praskich groszy. Młynarz otrzymał prawo brania drzewa na potrzeby własne w lesie, oddalonym od miasta Raciborza milę drogi. Dwie trzecie z dochodów należą się książętom. — **1577.** Cesarz Rudolf II odebrał **we Wrocławiu** hołd od Ślązaków. Przy tej okazji uprosili deputowani księstw śląskich, porządek krajowy przejrzeć i po ulepszeniu go, posłać do zatwierdzenia do Pragi. — **1686.** Urząd główny zarzucił stanom raciborskim, że przy prawie krajowem samowolnie dyktują kary różne dla własnych korzyści. **1819.** Dotychczasowy akcyźnik i celnik Antoni Jonas **z Bytomia** obrany burmistrzem miasta **Raciborza.** Egzamin złożył w Opolu.

25 maja. 1223. Na prośbę księcia Kazimierza I opolskiego, obdarzył biskup wrocławski, Wawrzyniec, zakonnice kościoła Zbawiciela **w Rybniku dziesięcinami** z wielu wsi burgrabstwa cieszyńskiego, dwie części dziesięcin **z Polskiego Krawarza, Rakowa i Lichyni. — 1223.** Biskup Wawrzyniec pozwolił wójtowi **w Nysie,** Walther'owi osiedlić się na terenie ujejskim (Ujazd) i miasteczku dać prawo targowe oraz powstające wioski urządzać według prawa jakie posiada **Środa Śląska. — 1223.** Pierwszy dokument dotyczy **miasta Rybnika,** został zachowany do dziś. Dokument jest napisany po łacinie. Dołączone owalne (podłużne kółko) pieczątki, wiszące na sznurkach z czerwonego jedwabiu jest dobrze utrzymane; pieczęć biskupia nosi napis: Sigill(um) Laurentii (Wawrzyniec) Wratislaviensis, Epis (copus). Pieczątka kapituły ma na sobie głowę św. Jana Chrzciciela z napisem: Sigl. Cap... nnis Babtistae (na polskie: Głowa Jana Chrzciciela). — **1800.** Miasteczko **Sudzice** w pow. racib. zostało nawiedzone strasznym pożarem, który zamienił całą osadę w popiół i gruzy.

Z Cieszyńskiego.

Wielka kradzież.

Cieszyn. Dnia 21 bm. włamano się do mieszkania dr. Michała Wolosza w Cieszynie ul. Głęboka 43, skąd po wyważeniu szuflad i rozbiciu szaf, oraz kasetki żelaznej skradziono czarne futro damskie wartości 9 000 zł., kilka złotych zegarków, pierścieni ślubnych oraz pierścieni z brylantami, pewną ilość złota w kawałkach, różne papiery wartościowe, 1 rower i 6000 koron czesk. gotówki. Łączna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 50 000 zł. Sposób dokonania kradzieży wskazuje na to, że sprawcami byli zawodowi włamywacze pracujący w rękawiczkach.

Otwarcie i poświęcenie stadjonu sportowego Związku Strzeleckiego.

Skoczów. Dzięki niestrudzonej energji kilku jednostek ze Skoczowa i dzięki poparciu władz dokonano w Skoczowie wielkiego dzieła. Oto zbudowano w ciągu roku na nieużytkach nadbrzeżnych rzeki Wisły wspaniały stadjon sportowy, największy dotychczas na Śląsku Cieszyńskim (o wymiarze 100×200 m), który ma służyć wszelkim stowarzyszeniom, w pierwszym rzędzie młodzieży, gdzie w różnego rodzaju sportach hartować będzie ciało i używać godziwych rozrywek. Koszta dotychczasowe stadjonu wynoszą około 13.000 zł. Większą część wydatków pochłonęły roboty ziemne, przy których zajęci byli przeważnie bezrobotni. W pierwszy dzień Zielonych Świąt t. j. 4 czerwca br. nastąpi otwarcie i poświęcenie stadjonu przy współudziale pana wojewody dr. M. Grażyńskiego, który przyjął protektorat nad całą uroczystością. Program tejże jest następujący:

Niedziela, 4 czerwca, godz. 8 rano: Zbiórka stowarzyszeń przy szkole wydziałowej, poczem wymarsz na stadjon; godz. 9 — otwarcie i poświęcenie boiska — otwarcia dokona pan wojewoda; godz. 9,15 Msza polowa na boisku; godzina 10—12,50 — zawody lekkoatletyczne męskie i żeńskie; godz. 14 — wielki festyn ludowy na boisku, w czasie którego odbędzie się dalszy ciąg zawodów.

Poniedziałek, 5 czerwca: przedpołudniem koncentracja Z. S. i ćwiczenia polowe oddz. Z. S. powiatu cieszyńskiego; popołudniu godz. 14 zawody w piłkę nożną, koszykówkę i siatkówkę. — O liczny udział w uroczystości uprasza **Komitet.** (c)

Obronił się nożem.

Bielsko. Trzech nieznanych osobników weszło do mieszkania Jerzego Francuza, lat 72 liczącego, zam. w Frelichowie celem dokonania kradzieży. Francuz zbudzony szmerem wyszedł na korytarz z nożem w ręce. W tej jednak chwili został uderzony jakiemś tęp. narzędziem w głowę, wskutek czego upadł na ziemię. Sprawcy usiłowali związać Francuza, lecz ten zdołał się obronić, przy pomocy posiadanego noża. Osobnicy zbiegli bez dokonania kradzieży. Jako podejrzanych o dokonanie tego czynu przytrzymano Franciszka Żura z Zarzecza, Alojzego Jagorza, ostatnio zam. w Dębie, Wilhelma Pawła Kąska bez stałego miejsca zamieszk., Alfonsa Wysogląda zam. w Brzezince pow. Biała, Albina Putnioka zam. w Chrzanowie i Franciszka Palę zam. w Knurowie, pow. Maków.

Przysłowia na uroczystość Wniebowstąp. Pańskiego

Wniebowstąpienie,
Żytka wymiecenie.
(Kiedy zboże dostaje kłosów, to lud mówi: „wymiata się“).

*

Na Wniebowstąpienie, Bóg w niebo,
Robak w mięso, żyd w kieszeń,
A djabeł wstępuje w sumienie.

*

Na wniebowstąpienie, Pan Bóg w niebo,
Robak w mięso, kwas w piwo wstępuje.

—o—

— Przed świętem rycerskiej szkoły Korpusu Kadetów nr. 1 marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie. Dnia 28 maja rb. lwowski Korpus Kadetów obchodzi poraz pierwszy swe święto jako formacja, której szefem jest p. marszałek Józef Piłsudski. Zarazem jest to uroczystość 15-lecia tej szkoły. Warto zaznaczyć, że przyjęcie przez p. Marszałka honorowego szefostwa Korpusu Kadetów nr. 1 w dniu 19 marca 1933 r. jest zaszczytem, którego dostąpiły dotychczas cztery formacje wojskowe, a m. in. również 16 p. st. rumuńskich.

Korpus Kadetów nr. 1 Marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie posiada już swe rycerskie tradycje. Kadeci tego korpusu brali czynny udział w wojnie bolszewickiej oraz powstaniu śląskiem, gdzie 6 z nich straciło swe młode życie w obronie Ojczyzny. Dnia 20 maja rb. rozpocznie się we Lwowie tydzień uroczystości śląsko - wileńskich, w których biorą czynny udział kadeci lwowscy.

Do lwowskiego grodu przybędzie ze Śląska 500 powstańców i 100 chorągwi, które powiewały nad głowami polskich Ślązaków w czasie walk powstańczych w r. 1921.

Między Ślązakami a lwowskimi kadetami panuje niezwykle przyjazny stosunek. Od 20—28 bm. odbędą się na stadjonie sportowym Korpusu Kadetów nr. 1 Marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie doroczne zawody lekkoatletyczne między trzema Korpusami Kadetów. Korpusem Kadetów nr. 1 we Lwowie, Korpusem nr. 2 z Chełmna na Pomorzu i Korpusem nr. 3 z Rawicza.

Na zawodach tych, które rokrocznie stoją na bardzo wysokim poziomie dają kadeci świadectwo swej wielkiej tężyzny fizycznej i moralnej.

Województwo śląskie.

* **Wizyta inżynierów łotewskich na Śląsku.** Wczoraj o g. 8,10 rano przybyła do Katowic wycieczka inżynierów łotewskich pod przewodnictwem generalnego dyrektora kolei łotewskich. Gości witał na dworcu prezes dyrekcji kolei w Katowicach p. inż. Łaguna. Po śniadaniu wycieczka wyjechała do Król. Huty, gdzie zwiedziła urządzenia kop. „Jacek“ i hutę „Królewską“. W godzinach popołudniowych inżynierowie łotewscy zwiedzili kilka jeszcze zakładów przemysłowych. Wieczorem wycieczka odjechała do Zakopanego.

Z Katowickiego

Z Katowic Wisłą do Warszawy.

Katowice - Załęże. W odpowiedzi na liczne zapytania w sprawie wycieczki, organizowanej w dniach 4 i 5 czerwca rb. przez L. M. i K. oddział w Załężu, donosimy wszystkim zainteresowanym, że dnia 25 maja rb. o godz. 16 odbędzie się w Parku Kościuszki w Katowicach w restauracji p. Cieślika zebranie informacyjne dla uczestników wycieczki. Przyjmuje zgłoszenia i zapisy oraz udziela wszelkich informacyj włącznie do 24 maja Księgarnia Katolicka w Katowicach, ul. św. Jana nr. 14. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

51) (Ciąg dalszy.)

Gdy Franek przestał czytać odezwał się Lis:

— A co? Czy ci się to podoba? — Co Francuzi potrafią, to i inni potrafią.

— Mój ojciec mawiał — wtrącił na to Franek — że my Polacy nie możemy się skarżyć, aby Pan Bóg o nas nie pamiętał; owszem uposażył nas wielkiemi zdolnościami a cała sztuka w tem, ażebyśmy tych talentów nie zaniedbali albo nie zmarnowali, lecz wytrwałą pracą je pomnażali.

Lis nie miał czasu na to odpowiedzieć, bo wtem otworzyły się drzwi i weszła pani z panienką.

Była to żona Lisa z córeczką.

Franek powstał z krzesełka i stanął skromnie na boku, spoglądając na przybyłe. Nie wiedział, że to takie państwo, więc spoglądał na nie ciekawie.

Panie mówiły po niemiecku z Lisem, a ponieważ mówiły bardzo prędko, więc nie wszystko dobrze zrozumiał. Tyle jednak pojął, że o nim jest mowa, a niebawem zwróciła się pani Lisowa do niego i rzekła po niemiecku:

— Witam cię u nas, panie Franz. Mąż mi już wiele o tobie opowiadał. Daj mi rękę i bądźmy przyjaciółmi.

Tu wyciągnęła rękę ku niemu a Franek podał jej swoją.

— Rozumiesz przecie, co do ciebie mówię? — spytała.

— Tak.

— Bety — rzekła pani do córki — podaj rękę temu młodzieńcowi.

Dziewczynka, mogąca mieć trzynaście lub czternaście lat, zbliżyła się do Franka i podając mu rękę, rzekła:

— Guten Tag.

Franek był bardzo zmięszany, bo jeszcze nigdy z takiemi paniami nie rozmawiał, więc nawet zapomniał odpowiedzieć na powitanie. Czerwienił się tylko bardzo i spoglądał z zakłopotaniem na Lisa.

Pan „obermonter“ wyprowadził tymczasem kobiety do drugiej izby, a powróciwszy, rzekł:

— Musisz częściej do nas przychodzić, to się wprawisz w niemieckim języku. Pewnie ci pilno do domu. Bądź zdrów i odwiedź mnie znowu niedługo, ale nie zapominaj o maszynie.

Franek, pochwyciwszy czapkę, wybiegł z mieszkania pana Lisa a biegł tak szybko, że byłby o mało nie przewrócił staruszki, która właśnie w drzwi domu wchodziła.

— Przebaczcie, matko, przebaczcie — zawołał i spojrzał na starą niewiastę.

— To wy, Więckowa? A dokąd to idziecie?

— Do mojego syna, Franku — odrzekła kobieta.

— Przecie tu w tym domu tylko sam pan „obermonter“ Lis mieszka.

— A to właśnie do niego — odpowiedziała staruszka — bo on mój syn. Drugi mój mąż zwał się Więcek.

Franek zdziwił się, usłyszawszy to, ale już nic nie powiedział, tylko poszedł dalej.

To co widział i słyszał, bardzo go zastanowiło. Pierwszy raz był u Lisa, więc nie wiedział, że on z Niemką ożeniony. Nie przyszło mu to wcale na myśl; był przekonany, że żona Lisa będzie taką kobietą, jak jego matka, a w domu jego tak będzie mniej więcej wszystko wyglądało, jak u jego rodziców. Wszakże ojciec jego zajmował takie samo stanowisko w fabryce, co Lis. A przecież jakże inaczej było u nich.

— Takie państwo, takie państwo! — rozważał sobie w duchu — nigdybym nie był myślał. I wszystko po niemiecku, choć on z polskich rodziców pochodzi. Jak ta biedna Więckowa rozmawia ze swoją synową i wnuczką?

Po raz pierwszy wejrzał Franek w głąb rodziny, w której dokonywała się zmiana, że z rodziny polskiej stawała się niemiecka.

Wtedy przypomniał sobie napomnienia ojca nieboszczyka, ażeby skarbów wiary i języka ojczystego strzegł, jak oka w głowie a to wspomnienie zrodziło w nim tęsknotę za tym cichym domkiem, w którym nie tak dawno jeszcze z rodzicami i rodzeństwem tak szczęśliwe pędził chwile. Rozrzewniło mu się serce i choć już dość późno było, powiedział sobie:

— Pójdę do matki.

I poszedł, ażeby ogrzać serce przy jej sercu i zaczerpnąć tego powietrza rodzinnego, w jakiem przez lat piętnaście wzrastał.

17.

Cygan.

Ludzie, którzy na rannej mszy świętej byli w kościele, nie mogli się wydziwić, gdy wchodząc do kościoła, ujrzeli przy drzwiach cygana.

Chłop to był duży, barczysty i porządniej ubrany, aniżeli cyganie zwykle bywają. Długie, kędzierzawe włosy spadały mu zwyczajem jego ludu na ramiona, oczy wielkie a czarne, jak węgielki, spoglądały z ukosa na ludzi. Na nogach miał łapcie, przywiązane rzemykami do stóp.

Skąd się tak nagle wziął w kościele, nikt nie wiedział. Czy we wsi nocował, czy rankiem skąd nadszedł, któż zgadnie!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zakończenie międzyświetlicowych wykładów dla bezrobotnych.

Katowice. Komisja świetlicowa miejskiego komitetu do spraw bezrobocia w Katowicach urządza uroczystość zakończenia międzyświetlicowych wykładów dla bezrobotnych, która odbędzie się w bieżący czwartek t. j. 25 maja rb. o godzinie 18 w sali rysunkowej męsk. szkoły wydziałowej w Katowicach przy ul. Szkolnej 9, pokój 42. Program tej uroczystości jest bardzo bogaty i urozmaicony.

Wycieczka do ojczyzny Lompy.

Katowice. Śląska okręgowa sekcja regjonalistyczno - krajoznawcza urządza w święto Wniebowstąpienia, dnia 25 maja rb. jednodniową wycieczkę do Woźnik, Lubszy i Piekar. Wycieczka wyjedzie z Katowic pociągiem o godz. 5,32 rano i dojedzie do stacji Psary. Stąd uda się pieszo na górę Grojec, do Lubszy i Woźnik. Odjazd po zwiedzeniu tych miejscowości nastąpi o godz. 15,56 autobusem do Tarnowskich Gór, skąd koleją o godz. 18,23 do Piekar. W programie wycieczki: zwiedzenie ruin zamku grojeckiego, pamiątek i grobu Lompy, zapoznanie się ze stanem robót nad Kopcem Wyzwolenia w Piekarach. Do wzięcia udziału w powyższej wycieczce zapraszamy tak nauczycielstwo, jakoteż i wszystkich sympatyków regjonalizmu. Koszta wycieczki ze zniżką wyniosą 7 złotych. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat sekcji: Jan Sławiczek, Wyry, szk.

Nowy hufcowy katowicki.

Katowice. W dniu 15 maja rb. został mianowany komendantem katowickiego Hufca Harcerzy mgr. Ludwik Kohutek, hm. Z. H. P. w miejsce ustępującego phm. Adama Webera. Nowy hufcowy katowicki ma za sobą kilkanaście lat pracy instruktorskiej, między in. na stanowisku hufcowego w Cieszynie, drużynowego, jednej z najlepszych drużyn żeglarskich, „Błękitnej Jedynki Żeglarskiej“ w Wilnie oraz członka Komendy Chorągwi Wileńskiej Harcerzy w Wilnie, jeszcze w ubiegłym roku zbudował mimo panującego kryzysu żeglarską przystań harcerską.

Za entuzjazm do „Vaterlandu“ sowicie im zapłacono.

Katowice. Przed sądem karnym w Katowicach odpowiadali w poniedziałek urzędnicy prywatni z Mikołowa: Jerzy Debernitz, Wojciech Szustek i Józef Gniłko, oskarżeni o antypaństwowe prowokacyjne wystąpienia. Debernitz i Szustek w dniu 4 lutego w Mikołowie podchmieleni, wznosili okrzyki na cześć Hitlera i śpiewali hymn niem. „Deutschland über Alles“. Oskarżony zaś Gniłko w dniu 4 lutego, gdy odjeżdżał do wojska, z okna wagonu krzyczał: „Ze mnie Polska będzie miała marnego żołnierza!“ Policja dochodzenia przeprowadziła i skierowała sprawę na drogę sąd. Debernitz, Szustek i Gniłko tłumaczyli się, iż byli pijani, sąd jednak skazał ich wszystkich po 6 miesięcy więzienia.

Za to będzie surowa kara.

Katowice. W ostatnich dwóch dniach policja śląska aresztowała wielu prowokatorów za antypaństwowe okrzyki hitlerowskie. W Król. Hucie aresztowany został Wilhelm Reguła, Franciszek Płaczek, w Wielkich Hajdukach Ryszard Kocurek i Piotr Ulfik, zaś w Katowicach Jerzy Ciemięga. Ten ostatni hitlerowiec liczy lat 26, jest szoferem, mieszka w Szopienicach. W poniedziałek o godz. 12,30 w nocy wsiadł Ciemięga z dwoma kolegami do taksówki na placu przed dworcem kolejowym w Katowicach i zaczął wznosić okrzyki na cześć Hitlera po niemiecku i po polsku. Wywołało to niesłychane oburzenie wśród przechodniów, którzy taksówkę zatrzymali. Prowokatora z taksówki wysadzono, wypoliczkowano, a następ. odprowadzono na komisarjat. Prowokator odpowiadać będzie jeszcze przed sądem karnym za swój entuzjazm dla „Trzeciej Rzeszy“.

Włamanie do składu.

Katowice. W nocy na 22 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do składu konfekcyjnego Gruenpetera w Katowicach przy ul. św. Jana i po rozbiciu kasy automatycznej skradli około 2 000 zł. Ponadto sprawcy skradli więk-

Listy naszych Czytelników.

Uroczystość harcerska w państwowem gimnazjum matem. - przyrodn.

+ **Król. Huta.** W dniach 13 i 14 maja br. odbywały się w państw. gimnazjum mat. - przyrod. w Król. Hucie uroczystości, związane z 10-leciem drużyny harcerskiej przy tut. gimnazjum. Około godz. 20 zebrały się na podwórzu szkolnem przy ul. św. Piotra liczne zastępy harcerzy król.-huckich przy płonącem ognisku. Szereg udanych pokazów harcerskich oraz produkcyj muzykalno-wokalnych starannie przygotowanych, wzbudził uznanie dla opiekuna drużyny prof. Zdechlikiewicza oraz ruchliwego drużynowego Krzanowskiego. Wśród obecnych gości zauważono dyr. gimnazjum p. Dobrowolskiego, komendanta hufca Krzysztofa, przewod. K. P. H. przy tamt. gimnazjum p. Niepokojczycką oraz liczne grono profesorów i widzów. W niedzielę, dnia 14. maja odbyło się na intencję drużyny uroczyste nabożeństwo w kaplicy św. Józefa, celebrowane przez ks. prof. Gniłkę. Po nabożeństwie uformował się pochód, na którego czele kroczyła orkiestra wojskowa 75 pp., hufiec gimnazjalny z proporcem, prowadzony przez prof. Markowskiego, por. rez. oraz poczet sztandarowy, poczem szły liczne i karne szeregi drużyn harcerskich z Król. Huty. Po defiladzie przed gmachem gimnazjum odbyła się na odświętnie zielenią i sztandarami przystrojonem podwórzu, uroczystość harcerskiego przyrzeczenia. W półkolu ustawione drużyny okoliły „zuchów“, którzy składali w tym uroczystym dniu przyrzeczenie na ideały i prawa harcerskie. Po przemówieniach ks. dr. Milika i dyr. gimnazjum p. Dobrowolskiego odczytał harcerz Krzepczak historję drużyny, która wykazuje w szczególności w ostatnim roku żywy rozwój i poważny dorobek, poczem odebrał prof. Krzysztof przyrzeczenie od przeszło 40 harcerzy. Po odśpiewaniu „Roty“ zakończyła się ta miła uroczystość, która pozostawiła na obecnych niezatarte wrażenie. Wieczorem odbyło się staraniem drużyny harcerskiej przy państw. gimn. mat. - przyr. przedstawienie teatralne dla szerszych sfer społeczeństwa. Młodzi harcerze wywiązali się ku wielkiemu zadowoleniu publiczności, która darzyła ich rzęsistemi oklaskami. Główną zasługą w zorganizowaniu tej pięknej uroczystości przypada w udziale ruchliwemu opiekunowi drużyny prof. Zdechlikiewiczowi. Uroczystości harcerskie, w których brały udział liczne rzesze publiczności północnej części miasta, przyczyniły się w dużej mierze do propagandy idei harcerskiej i wywarły niezatarte wrażenie na obecnych.

---

szą ilość garderoby męskiej i damskiej, bieliznę różnego rodzaju, nieustalonej dotychczas wartości i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Z Król. Huty

Zaginął.

Król. Huta. Fryderyk Szmidt z Król. Huty, zamieszkały przy ul. Mielęckiego nr. 14, zaginął w tajemniczy sposób 30 kwietnia rb. Jest to 18-letni chłopak, z zawodu uczeń piekarski. Wzrost 1,58 m. Ubrany był w bronzowe ubranie, popielaty pulower, jasną czapkę sportową, na nogach półlakierki.

Ten go młotem, tamten nożem.

Król. Huta. Na podwórzu domu przy ul. Podgórnej powstała pomiędzy Hubertem K. a Antonim H. bójka, w czasie której K. od swego przeciwnika otrzymał 7 ciosów młotem w głowę, zaś H. raniony został pchnięciem noża. Po opatrzeniu obu przeciwników w szpitalu, zabrano ich na komisarjat. Okazało się, że winę ponosi K., który ordynarnie odzywał się do żony H., a gdy ten domagał się zaprzestania wyzwisk, K. wybił mu 6 szyb i zniszczył ramę okienną. Sprawa znajdzie swój koniec w sądzie.

Z Świętochłowickiego

Otwarcie świetlicy dla bezrobotnych.

Nowy Bytom. W ubiegłą niedzielę obchodziła dzielnica Czarnylas piękną uroczystość otwarcia świetlicy dla bezrobotnych i związków polskich, którą dzięki wielkiej życzliwości p. dyr. kop. Juroffa i poparciu p. naczelnika gminy Basisty, założono w domu sypialnym kop. „Lithandra“. W wielkiej mierze również przyczynił się do założenia świetlicy prezes miejscowej grupy Zw. Powstańców Śl. p. Magdziorz i przez niego w tym celu założony komitet. Otwarcia świetlicy dokonał p. nacz. gminy Basista, który w przemówieniu swojem, poświęconem bezroboc., apelował o dalsze wytrwanie, a ze swej strony przyrzekł pomoc w granicach możliwości. Uroczystość zakończono skromnym podwieczorkiem dla bezrobotnych. (ś

Żelazną sztabą wybił oko.

Orzegów. Dnia 20 bm. po południu około godz. 16 w Orzegowie przy ul. Stawowej 10 uczeń szkolny Gerhard Londla przez nieostrożny rzut żelazną sztabą w czasie lekcji gimnastyki uderzył Jerzego Przybyłę w twarz tak, że ten postradał oko. Okaleczonego odstawiono niezwłocznie po wypadku do szpitala Sp. Brackiej w Katowicach. (ś

Odpust.

Wielka Dąbrówka. Parafja tutejsza obchodzi w dniu 28 maja odpust Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych. Wizerunek Matki Boskiej w Wielkiej Dąbrówce słynie z cudów we wsi i w okolicy, choć szerszy świat o nich mało wie. Nikt jeszcze, kto się żarliwie do Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych modlił, nie został niewysłuchany. Kto do Niej się udaje w niebezpieczeństwie, nie jest opuszczony. Dlatego wszyscy w niedzielę na odpust do Wielkiej Dąbrówki.

Z Pszczyńskiego

Ostre strzelanie oddziałów wojskowych

Panewnik. Dyrekcja policji w Katowicach podaje do publiczn. wiadomości, iż na terenach zakładów Hohenlohego w Panewniku będą się odbywać ostre trzelania oddziałów wojskowych w czasie od 22 maja do 12 sierpnia 1933 r. z przerwami w niedziele i święta oraz z przerwą w czasie od 25—30 czerwca rb. Początek strzelania o godz. 6, koniec o godz. 15. Dostęp do rejonu zagrożonego strzelnicy będzie zamknięty w dnie strzelań od godz. 5 do godz. 15,30. Przestrzega się ludność przed niebezpieczeństwem grożącem w wypadku wejścia na teren strzelnicy w dniach strzelań. (p

Baczność przed włóczęgami.

Stara Kuźnia. Po wsi wałęsają się i chodzą po domach różni włóczędzy, którzy napastliwie domagają się datków. Często daje się im parę groszy, ale nikt doprawdy nie wie, czy oni potrzebują pieniądze i na co je wydają. Są tutaj dwaj włóczędzy, którzy użebrany pieniądz przepijają albo kupują za niego rzeczy zbytku, których nawet dobrze zarabiający obywatel nie może sobie kupić. Oprócz tego starają się też gdzieniegdzie coś ukraść. Obydwaj liczą około 30 lat i są wzrostu średniego. Ostrzega się przed dawaniem im datków pieniężnych. **Dobrze ich znający.** (p

Z Rybnickiego

Nabożeństwo za czytelników.

Rybnik. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego, 25 bm. odbędzie się w kościele św. Antoniego w Rybniku na sumie (10.15) **nabożeństwo za wszystkich żyjących i zmarłych czytelników gazet Katolikowych.** Ponieważ naboż. jest za wszystkich czytelników, spodziewamy się, że nietylko nasi czytelnicy z parafji rybnickiej, ale też i z bliższej okolicy Rybnika wezmą w tem nabożeństwie liczny udział. Prośmy Opatrzność Boską, żeby naszemi losami pokierowała, żebyśmy znowu mieli wszyscy pracę i utrzymanie. **Prośmy za tych wszystkich czytelników, którzy utracili pracę i dziś nie są w stanie swego ulubionego organu abonować.** Módlmy się i za tych, którzy dziś tak upadli, że tylko mają upodobanie w brudnej prasie, jak w Ekspresach, różnych Groszówkach, Detektywach, Kurjerkach i innych **a gardzą katolickiemi czasopismami, ażeby ich Pan Bóg oświecił.** Wspomnijmy naszych zmarłych wydawców **ś. p. Karola Miarkę, ks. Radziejewskiego, Adama Napieralskiego, byłego redaktora Dombka.** Podczas Mszy św. idziemy ze światłem na ofiarę.

Sz. Kowalik, objazdowy.

Oświadczenie.

Rybnik. Zarząd główny Zw. właścicieli nowych domów donosi nam: Zarząd Zrzeszenia Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości woj. śląskiego ogłosił wiec w Katowicach na dzień 25 bm., na który zaprasza właścicieli starych i nowych domów. Ze względu, że zarząd Zrzeszenia zwołał ten wiec bez porozumienia się z zarządem głównym Związku właścicieli nowych domów na wojew. śląskie, przeto Związek właścicieli nowych domów nie bierze udziału w tymże wiecu, na którym zresztą według ogłoszonego programu wiecu pominięto zupełnie sprawy właścicieli nowych domów. Wiadomo jest powszechnie, że żądania właścicieli nowych domów są zupełnie inne od żądań właścicieli starych domów i również dobrze znaną jest rzeczą, że zarząd Zrzeszenia Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości nic jeszcze nie poczynił dla ulżenia doli właścicieli nowych domów, a nawet w niektórych wypadkach działalność jego jest sprzeczna z postulatami Związku właścicieli nowych domów.

Pożary w powiecie rybnickim.

Rybnik. Dnia 20 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny powstał pożar w ogrodzie Józefa Myca w Knurowie (ul. Rybnicka) wskutek czego spaliło się 18 uli wraz z pszczołami oraz altanką wraz z narzędziami rolniczemi. Szkoda wynosi koło 2 000 zł. — Dnia 21 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny powstał pożar w domu Franciszka Nowaka z Lubomi, który zniszczył dach oraz różne sprzęty znajdujące się na strychu. Szkoda wynosi 4 000 zł., którą pokrywa ubezpieczenie.

Postrzelony przy przemycie.

Wodzisław. Dnia 21 bm. na szosie Knurów — Gierałtowice został postrzelony przez straż graniczną znany przemytnik Edmund Bonczyk zam. w Bytkowie, ul. Michałkowska 18, pow. Katowice, który nielegalnie przekroczył granicę z Niemiec do Polski wraz z przemytem 450 sztuk kostek Maggi. Bonczyk został ugodzony w prawy bok i został odwieziony do szpitala pow. w Wodzisławiu. (r

Z Tarnogórskiego

Wycieczka szkolna.

Tarn. Góry. Seminarjum nauczycielskie w Tarn. Górach urządza w czasie od 24 maja rb. do 3 czerwca, dziesięciodniową wycieczkę szkolną na południowy wschód Polski, pod przew. p. prof. H. Wójcika. Wycieczka wyrusza w środę, dnia 24 bm. po południu i jedzie przez Katowice, Kraków, Nowy Sącz do Lwowa. Tu zwiedzi całe Podole i przez miasto Tarnopol, Stanisławów, Zaleszczyki udaje się do Rumunji. W drodze powrotnej zwiedzi Worochtę, szczyt górski Howerlę (2058 m. wysoki), Kołomyję, Drohobycz i przez Jasło — Kraków do domu. Jednem słowem, wycieczka zwiedzi całe nieomal podgórze, wraz z jego cennemi krajobrazami. W wycieczce biorą udział również p. prof. Kłapa i ks. prefekt Peikert. Koszta całej wycieczki, biorąc pod uwagę ten olbrzymi szmat ziemi, który wycieczka zwiedzi, i te tysiące kilometrów, które przebędzie, są niskie, bo wynoszą coś około 55.— zł.

Zjazd śpiewaczy.

Tarn. Góry. Wzorem lat ubiegłych ruchliwy zarząd okręgu tarnogórskiego Zw. Śl. Kół Śpiewaczych, ustalił termin tegorocznego zjazdu śpiewaczego na dzień 18 czerwca rb. do parku „Sielanki Redena“. Zjazd ten zapowiada się wspaniale. Główną atrakcją będą chóry masowe, które wykonają utwory Chopina ku uczczeniu 83 rocznicy jego śmierci. Program i bliższe szczegóły o zjeździe podamy w najbliższych dniach.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Zgon polskiego zakonnika w Ziemi Świętej

Korespondent KAP. z Jerozolimy pisze:

W dniu 5 maja br. zmarł w Jerozolimie, po trzytygodniowej ciężkiej chorobie, o. Stanisław Bulik z zakonu oo. Franciszkanów (Bernardynów). Ś. p. o. Bulika zna nasze społeczeństwo. Znają go przedewszystkiem ci z naszych rodaków, którzy w ostatnich latach odbyli pielgrzymkę do Ziemi św. Od szeregu lat bowiem oprowadzał pielgrzymów polskich po miejscach świętych. Za troskliwą opiekę, którą o. Stanisław otaczał pielgrzymów naszych, rząd polski odznaczył go w dniu 19 marca 1932 r. Krzyżem Zasługi.

W zakonie o. Bulik cieszył się wielkiem zaufaniem swoich przełożonych. W Kustodji Ziemi św. piastował od kilku lat godność głównego ceremonjarza. W tym charakterze występował podczas uroczystych nabożeństw, odprawianych w miejscach świętych, czy to przez patrjarchę jerozolimskiego, czy też kustosza Ziemi św. Jeszcze podczas Wielkiego Tygodnia wykonywał o. Bulik w Bazylice Grobu Pańskiego czynności związane z tym zaszczytnym urzędem. Niejeden z naszych pielgrzymów z dumą spoglądał na jego wspaniałą postać, kiedy w pierwsze Święto Wielkanocne asystował w Grobie Pańskim patrjarsze. Tymczasem tego samego dnia wieczorem zapadł niespodzianie tak poważnie na zdrowiu, że natychmiastowe umieszczenie w szpitalu okazało się konieczne. Lekarze wszakże nie tracili nadziei. I rzeczywiście stan o. Stanisława do dnia 4 bm. o tyle się polepszył, że mógł o własnych siłach udać się na taras (płaski dach) szpitala, aby przy świetle ostatnich promieni gasnącego słońca rzucić okiem na ukochane Jeruzalem, gdzie od tylu lat pracował dla Chrystusa.

Czy przeczuwał, że po raz ostatni ogląda miasto św.? Rzuciwszy okiem na Golgotę i Grób Zbawiciela, na Wieczernik i Kościół Zaśnięcia Najświętszej Panny, na Getsemani i Ogród Oliwny, na Górę Wniebowstąpienia i dolinę Józefata, wzrok jego spoczął wreszcie na smukłych cyprysach, pnących się na górze Syon ku niebu... Długo przyglądał się owym ciemnym cyprysom, jak gdyby ich nie znał. A znał je bardzo dobrze. Często wśród nich bywał, gdyż w ich cieniu spoczywają ci, co po znojnej i żmudnej pracy w winnicy Pańskiej poszli po zasłużoną nagrodę ku górnemu Syjonowi.

Słońce zgasło. Zadumany zeszedł O. Stanisław z tarasu do swego pokoju i wkrótce potem... zasnął snem wiecznym. Świetlana jego dusza uleciała ku niebieskiej Jerozolimie.

Nazajutrz smukłe cyprysy na górze Syon były świadkami, jak bracia zakonni ś. p. o. Stanisława Bulika składali jego śmiertelne szczątki na wieczne spoczywanie. Wśród ogólnego żalu złożono je we wspólnym grobowcu oo. Franciszkanów na cmentarzu katolickim, znajdującym się na południowym skraju Miasta św. Poza liczną rzeszą miejscowych katolików w tym żałobnym obrzędzie wzięła udział cała kolonja polska z panem konsulem gen. R. P. w Jerozolimie dr. Kurnikowskim na czele. Na pożegnanie nasi rodacy zaśpiewali ukochanemu swemu kapłanowi, duszpasterzowi i ojcu ze łzami w oczach nasze wzruszające „Witaj Królowo".

Z Śląska Opolskiego.

Z Gliwickiego.

Na kopalni w **Sośnicy** spajacz Henryk Słaboń doznał ciężkiego okaleczenia. Podczas spajania pękł wąż gumowy, który z całej siły uderzył go w twarz, że musiano nieszczęśliwego odstawić do szpitala knapszaftowego.

*

Cenę za litr mleka w obwodzie przemysłowym ustalono na 20 fenygów ze składu a na 21 fenygów przy przynoszeniu do domu.

Z Kozielskiego.

Niejaki Pośpiech z **Dobieczowa** został napadnięty i pobity do utraty przytomności na drodze do Gogolina. Brutalny napastnik nadto chciał wrzucić pobitego do bliskiego stawu, lecz przechodnie przeszkodzili temu. Brutala aresztowano.

Z Opolskiego.

W niedzielę 30 kwietnia przystępowały dziatki polskie parafji **Krasiejów** w liczbie 37 poraz pierwszy do Stołu Pańskiego. — Miejscowy ks. proboszcz Skrzypietz wygłosił do dziatek i wiernych bardzo piękne kazanie. Wzruszająca była chwila, gdy dziatki składały ślubowania i przyjęły z godnością po raz pierwszy Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa.

W fabryce papieru **w Krapkowicach** zaszedł w ubiegłym tygodniu pożałowania godny wypadek. Przy ładowaniu papieru do łodzi spadła rola papieru i zgniotła robotnikowi Fr. Matuszkowi głowę tak, że nazajutrz zmarł w szpitalu nie odzyskawszy przytomności.

*

W ubiegły piątek zaaresztowano dawniejszego prezydenta Izby Rolniczej w Opolu, Frankego i odstawiono go do więzienia sądowego. Aresztowanie to rzekomo nastąpiło w związku z zajściami w związku rolników, organizacji rolniczej na Śląsk Opolski.

*

W czwartek wydobyto z Odry na Przeskoczeniu **w Opolu** zwłoki młodej dziewczyny z ulicy Fesselstrasse, która przed tygodniem opuściła dom rodzicielski i już nie powróciła.

Z Oleskiego.

Ks. kapelan Przybysz, pierwszy kapelan w Oleśnie, został mianowany proboszczem **w Bodzanowicach**. Dotychczas był tu proboszczem ks. Rajmund Grochla.

*

Robotnik leśny Kaczmarczyk ze **Zborowskiego** przy obcinaniu gałęzi uderzył z taką siłą w drzewo, iż pękła mu dłoń u prawej ręki.

Walne zebranie katowickiego okręgu Caritas

Katowice. W czwartek, dnia 18 maja br. odbyło się walne zebranie KOC. w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. — Prezes rady p. inż. Biasion zagaił zebranie, witając serdecznie ks. kanclerza Bienka jako delegata J. E. Ks. Biskupa, reprezentantów władz, duchowieństwo, przybyłych członków i gości. Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłego prezesa rady KOC. śp. radcę Wielebskiego oraz innych zmarłych członków Caritasu.

Walne zebranie zatwierdziło wybór p. inż. Biasiona, który objął prezesurę w radzie KOC. po śp. radcy Wielebskim i kooptowanie p. dyr. Śniehoty na członka rady.

P. radca dr. Przybyła wyraził słowa uznania dla owocnej pracy KOC., której wynik w porównaniu do poprzedniego roku mimo kryzysu powiększył się o przeszło 100%, i stawił wniosek o wyrażenie zarządowi pełnego zaufania i udzielenie absolutorjum, co jednogłośnie uchwalono.

Następnie wygłosił dyrektor KOC. ks. Broy referat na temat: „Jak przetrwać kryzys?" Prelegent wskazał na pogląd chrześcijański na dobra ziemskie, mające służyć każdemu człowiekowi jako środek do osiągnięcia celu wiecznego. Prawo korzystania z dóbr ziemskich, czy to pośrednio czy bezpośrednio, ma każdy człowiek. Jeżeli zapatrywanie na dobra ziemskie będzie niechrześcijańskie, kryzys prędzej albo później powstać musi. W miarę zwycięstwa poglądu chrześcijańskiego, kryzys załagodzi się, albo ustanie. W obecnych czasach powinien każdy unikać zbytków. Dobrze byłoby, gdyby zbytki wogóle ustawowo zakazano. Natomiast byłaby na miejscu największa oszczędność, aby każdy mógł tem więcej udzielać ubogim. Życie wystawne podnosi niezadowolenie warstwy ubogiej i podnieca ja do buntu przeciwko wszelkiemu porządkowi. Jeżeli dla ubogich społeczeństwo dużo czyni, musi obecnie jeszcze więcej uczynić. Nad wszystkiemi świadczeniami powinna górować hojna prywatna dobroczynność. Należy dążyć wśród ubogich i bezrobotnych do podtrzymywania ducha i chęci pracy, do rozwijania wśród nich pewnej przedsiębiorczości. Cel ten ma się na oku przez urządzenie świetlic dla bezrobotnych i tworzenie t. zw. kolumn roboczych.

Krótka myśl referatu była ta: Niech ludzkość uznaje i stosuje wszędzie poglądy i zasady chrześcijańskie a kryzysu nie będzie!

Do ogólnych wytycznych referatu ks. dyrektora przytoczył p. radca dr. Przybyła różne przykłady z dziedziny gospodarczej, które służyły jako dowód, że brak serca i miłości bliźniego, czyli brak poglądu chrześcijańskiego na życie gospodarcze kryzys pogłębia. Do pogłębienia kryzysu przyczynia się również psychoza wojenna, ustawicznie podsycana przez naszych zachodnich sąsiadów. Między innemi poruszył p. radca dr. Przybyła myśl, że Polska znajduje się w tem szczęśliwem położeniu, że może rozmieścić jak najwięcej ludności na roli, co może w wielkiej mierze wpłynąć na złagodzenie kryzysu. Po dalszej ożywionej dyskusji zebranie zakończono o godz. 19.

10-lecie L. O. P. P.

Obecnie mija 10 lat istnienia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Jubileusz nasz nadszedł w chwili gdy oskrzydlenie Polski dostarczyło ostatnio wiele okazji do radości i zachwytu, — dlatego też dla lotnictwa polskiego jest największem świętem. Czem była L. O. P. P. w ciągu 10-lecia i jakie rezultaty były jej pracy wszystkim wiadomo.

L. O. P. P. jest nierozerwalnie złączoną z rozwojem naszego lotnictwa. Prace Ligi przyśpieszyły rozwój naszego lotnictwa i skierowały go na właściwe tory. LOPP. — organizacja o wybitnie społecznym charakterze, swoje fundusze opiera na składkach i ofiarach obywateli i wytworzyła specjalny typ społecznika. Zjednoczyła blisko 1 miljon osób pod swoim sztandarem. Jubileusz Ligi staje się świętem wyrobienia obywatelskiego i ofiarności społecznej. Nasze lotnictwo, nasza Polska skrzydlata składa w dniu dzisiejszym hołd tej bezimiennej masie budowniczych naszej potęgi lotniczej państwa i jego obrony. Obywatele dzielnicy śląskiej w tem wielkiem dziele Ligi mają swą piękną kartę, świadczącą o wielkim patrjotyźmie, o bezprzykładnej wprost ofiarności zajmując w kartach jej stanowisko przodujące.

11 komitetów powiatowych, 700 kół miejscowych, 80.000 członków, 9 aparatów lotniczych, 30 przeszkolonych lotników, zestawy obrony przeciwlotniczej i obrony przeciwgazowej, setki instruktorów o. p. l. i o. p. g. rozrzuconych po całym Śląsku, własne warsztaty sprzętu, modelarnie szybowców i nasze składnice wraz z pięknem lotniskiem w centrum Śląska, to nasz dorobek i nasza gwarancja bezpieczeństwa, to nasza straż na pograniczu.

Śląski komitet wojewódzki L. O. P. P. w dniu naszego 10-lecia składa podziękowanie społeczeństwu tut. i śle hołd na ręce Najdostojniejszego Protektora Ligi Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, zapewniając o swojej dalszej pracy nad zwiększeniem siły obronnej Państwa i dalszego rozwoju naszego lotnictwa.

Zarząd śląsk. komitetu wojewódzkiego L. O. P. P.

Listy naszych Czytelników.

Uroczyste poświęcenie i otwarcie boiska kolejowego przysposobienia wojskow.

Cieszyn. W niedzielę, dnia 14 maja br. odbyło się w Cieszynie w związku z świętem pracy, otwarcie boiska KPW. Po uroczystej Mszy św. w kościele oo. Bonifratrów odprawionej przez ks. prof. Sznurowackiego, w czasie której katolicki chór kościelny męski pod batutą prof. Nohela wykonał podniosłe pienia udali się uczestnicy uroczystości na nowowybudowane boisko. Po poświęceniu boiska przez KPW. ognisko Cieszyn naczelnik Kmiotek powitał przybyłych i zgromadzonych reprezentantów, delegatów i gości serdecznem przemówieniem a orkiestra zakładu wychowawczego odegrała „Rotę" poczem odbyło się symboliczne sadzenie drzewa. Wśród licznych delegacyj i gości zauważyliśmy, reprezentanta dyrektora kolei państwowych i prezesa zarządu okręgowego KPW. z Krakowa p. mgr. Gryglowskiego, burmistrza m. Cieszyna p. dra Michejdę z wiceburmistrzem posłem Halfarem, prezesa Sokoła prof. Andersa, prezesa ZOKZ. Wojnara, dyr. inż. Dombkego, dyr. Tymowskiego, delegata Związku Strzeleck. prof. Adamczyka, delegata Związku Legjonistów, Powstańców, przedstawicieli szkół, urzędów, związków sportowych i wychowania fizycznego i wielu innych. — W związku ze świętem pracy wygłosił przemówienie referent kulturalno-oświatowy KPW. p. Krzanowski na temat: „Znaczenie święta pracy" a w związku z otwarciem boiska lekarz kolejowy dr. Wajda na temat: „Wartość i znaczenie sportu i wychowania fizycznego dla organizmu i dla zdrowia". Następnie w bardzo pięknych i serdecznych słowach burmistrz dr. Michejda i przedstawiciel dyrekcji kolejowej mgr. Gryglowski składali życzenia dalszego rozwoju założonego boiska i owocnej pracy w K. P. W.

Po odegraniu „Pierwszej Brygady" i hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła" zakończono część uroczystą wpisywaniem się reprezentantów, delegacji i gości do księgi pamiątkowej. Przed południem odbyły się jeszcze zawody w strzelaniu o odznakę a po południu o godz. 15 zawody sportowe między drużyną pocztowego przysposobienia wojskowego a drużyną kolejowego przysposobienia wojskowego. Sędziował prof. Zając. Zawodom, w czasie których przygrywała muzyka, przypatrywały się liczne rzesze zgromadzonej publiczności, która przy wyjątkowo sprzyjającej pogodzie miała sposobność z zajęciem śledzić piękną i emocjonującą grę. W koszykówce gospodarze odnieśli zwycięstwo w stosunku 20:2 a w siatkówce 23:19. W trójboju (bieg, rzut kulą i skok wdal) pierwsze miejsce zajął p. Kaleta, drugie p. Krakowski a trzecie p. Herma, wszyscy z kolejowego przysposobienia ogniska Cieszyn.

Nowo otwarte boisko sportowe powstałe z inicjatywy komend. Krakowskiego przy gorliwem i usilnem poparciu prezesa KPW. naczelnika Kmiotka, przyczyni się nadzwyczajnie do systematycznego i regularnego uprawiania sportów, gier i zabaw, podniesie wydatnie sprawność, tężyznę i zdrowie i rozwinie towarzyskość, hart i energię.

Przy pracach około urządzania wielkie zasługi położył wiceprezes zawiadowca odcinka p. Czylok i jemu oraz komend. Krakowskiemu zawdzięczać należy, że w tak krótkim czasie, bo w ciągu 6 tygodni nastąpiło wybudowanie i otwarcie boiska. Nie szczędzili też trudu i dobrowolnej pracy członkowie ogniska KPW. pp. Mikuła, Ciemała, Stańczyk, Jagosz, Pluciński, Lejczyk Adam i Paweł, Michalik, Szwarc, Herma, Mrozek, Wiecheć, Piekar i inni, którzy w zrozumieniu celowości podjętej akcji stanęli na wysokości swego zadania, czem zasłużyli na pełne uznanie. (c)

Program radjowy.

Czwartek, 25 maja 1933 r.

Katowice. 10.30 Nabożeństwo z kościoła NMP. w Wielkich Piekarach. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12,15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie odczyt. 14.00 „Udział Państw. Banku Rolnego w rządowej akcji pomocy dla rolnictwa". — 14.20 Polska muzyka popularna. 14.40 Koncert chóru Związku Strzeleckiego z Andrychowa. 15.00 Polska muzyka popularna. 16,00 Program dla dzieci. 16,25 Pieśni majowe z wieży Marjackiej w Krakowie. 16,45 „Pies i dziecko". 17,00 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 18,00 Transmisja z międzynarodowych zawodów lotniczych w Warszawie w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej. 19,00 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19,15 Rozmaitości. 19,20 Komunikaty harcerskie. 19,25 Słuchowisko. 20,00 Koncert wieczorny. 20.55 Transmisja z Turynu opery Bellini'ego „Purytanie". W I-szej przerwie: wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Warszawy. W II-giej przerwie — komunikaty sportowe. — 23,55 Komunikat meteorologiczny.

Piątek, 26 maja 1933 r.

Katowice. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,00 Komunikat gospodarczy i urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15,10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,30 Chwilka morska i kolonjalna. 15,35 Intermezzo muzyczne. 16,00 Hejnał i pieśni majowe z wieży Marjackiej w Krakowie. 16,25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 16,40 Odczyt z cyklu „Umiłowanie przyrody ojczystej" pt. „Przyroda wsi polskiej". 17,00 Koncert. 18.00 Muzyka lekka. 19,00 Bronisław Romaniszyn: „O jednym z najpiękniejszych sportów. Na otwarcie sezonu wędkarskiego." 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty sportowe. 19,30 Feljeton. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie feljeton literacki. 22.40 Wiadomości sportowe. — 22,45 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,55 Komunikat meteorologiczny. — 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 27 maja 1933 r.

Katowice. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.05 Komunikat gospodarczy. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa. 14.00 Audycja żołniersko-strzelecka. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.35 Słuchowisko dla dzieci. 16.00 Hejnał i pieśni majowe z wieży Marjackiej w Krakowie. 16.10 Skrzynka pocztowa cioci Heli dla dzieci. 16.40 „Ostatni tom „Pism Marszałka Piłsudskiego". 17.00 Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. 17.40 Odczyt. 18.00 Transmisja nabożeństwa majowego z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Prof. dr. Witold Wilkosz: „Matematycy Babilonu i Sumerji". 19.30 „Na widnokręgu". 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Transmisja uroczystego apelu z Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie. 20.30 Muzyka lekka. W przerwach Wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.05 Koncert Chopinowski w wykonaniu Józefa Turczyńskiego. 22.40 Feljeton 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna. 23.30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na „Wyspie Niedźwiedziej". 23.35 Muzyka taneczna.

SPORT

Sport w S. M. P.

W czwartek, dnia 25 maja br. odbędą się następujące spotkania ligowe: w Panewniku SMP. — SMP. Orzesze, w Zgodzie SMP. — SMP. Kr. Huta „Promień". Początek zawodów o godzinie 17.

Dokończenie meczu SMP. Wodzisław — SMP. Łaziska Średnie odbędzie się na boisku w Czerwionce o godzinie 18. Gra będzie druga połowa tj. całe 45 minut przy stanie 1:1 do przerwy.

Śląsk walczy z Zagłębiem Dąbrowskiem SMP.

W czwartek, dnia 25 maja br. z okazji zlotu SMP. Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu rozegrane zostaną zawody lekkoatletyczne, koszykówki, szczypiórniaka, siatkówki i piłki nożnej pomiędzy Śląskiem a Zagłębiem Dąbrowskiem.

Barwy Śląska bronić będą w lekkoatletyce: zawodnicy SMP. Chorzów, SMP. Łagiewniki, SMP. Bykowina, SMP. Nowe Hajduki i SMP. Katowice Katedra. — W szczypiórniaku i koszykówce i prawdopodobnie w siatkówce wystąpi SMP. Chorzów. W piłce nożnej śląskich barw bronić będzie ligowy zespół SMP. Orzegów.

Polska — Monaco 2:0.

Wczoraj rozpoczął się na kortach Pogoni, przy niespodziewanie licznym udziale publiczności międzypaństwowy, mecz tenisowy Monaco — Polska. Rozegrane przy niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych pierwsze dwa single zakończyły się zwycięstwem Polaków. Mianowicie Hebda, który wykazał wcale dobrą formę, rozprawił się pewnie z Landauem

Z Wydawnictw.

„Biuletyn Stenograficzny" organ zrzeszenia stenografów praktyków i nauczycieli stenografji Rz P. Warszawa, Królewska 5. traktuje w ostatnim swym numerze o wielu ciekawych zagadnieniach z zakresu stenografji. M. in. zabierają głos dr. T. **Czystohorski** w artykule „Więcej zrozumienia dla stenografji", **B. Kalasiewicz** — „Stenografja w dziennikarstwie, K. B. — Ciernie ujednostajnienia". Ponadto na całość numeru składają się wiadomości ze świata, z kraju, z życia organizacyjnego itd. Cena numeru 50 groszy.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „W sidłach szaleńca" i „Dobroczyńca ludzkości".

Kino Casino: „Musieli się pobrać" („Noc poślubna") oraz „Nagana".

Kino „Colosseum". „Nieuchwytny przestępca" i „Stalowa dłoń".

Kino Palace: „Żebrak ze Stambułu".

Kino Rialto: „Kamerdyner jaśnie pani".

Kino Union: „Skutki nieświadomości macierzyństwa".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Szatan zazdrości". II „Flip i Flap, ich dole i niedole".

Kino Roxy: „Syn Indyj". II. „Igloo", dram w 10 aktach.

Kino Colosseum: „Czarny Kapitan". II „Miłość wśród śniegów".

Dział handlowy.

Ceny targowe w Pszczynie

z dnia 23 maja 1933 r.

Nabiał. Masło wiejskie 1 funt 1,50, Masło mleczarniane 1 funt 1,70-1,80, Jaja 1 sztuka za 0,06-0,07 Twaróg 1 funt 0,30 Mleko 1 litr 0,25,

Mięso. Wieprzowina 1 funt 0,75, Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0,90, Wołowina 0,65, Cielęcina 0,60, Osierdzie, mózg i t. d. 0,40, Okrasa świeża 1,00, Okrasa i mięso wędzone 1,20, Łój 0,70, Szmalec 1,10.

Jarzyny. — Kapusta biała 1 funt 0,20, Kapusta modra 1 funt 0,25, Marchew 1 funt 0,25, Cebula 1 funt 0,25, Ogórki 1 funt 1.00, Kartofle (centnar 50 kg.) 2,00-2,50, Kartofle 10 funtów za 0,25 -0,30, Sałata 1 główka 0,10, Szpinak 1 funt 0,20,

Owoce. — Cytryny 1 sztuka 0,15.

Drób. — Gołębie para 1,50, Gołębięta para 1,50, Kury 2,00-3,50, Kurczęta 1,50.

Targ na prosięta: Parą prosiąt 30,00-50,00 zł.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 23 maja 1933 r.

Dolar amerykański 7,78 funt szterlingów 30,03. 100 franków franków francuskich 35,02. 100 koron czeskich 26,50. 100 lirów włoskich 46.33. 100 franków szwajcarskich 171,92. 100 guldenów holenderskich 358,05. 100 franków belgijskich 123,94.

Giełda zbożowo-towarowa w Poznaniu

w dniu 22 maja 1933 r.

Notowano za 100 kg. Żyto 17,15-18,00. Pszenica 34,-35,00. Jęczmień 13,75-15,00. Owies 11,75 -12,25. Mąka żytnia 26-27. Mąka pszenna 53,75-55,75. Otręby żytnie 9,75-10,50. Otręby pszenne 9-10, Otręby pszenne grube 10,25-11,25. Gorczyca 48-54. Wyka latowa 11,50-12,50

Sprawy towarzystw.

Dąbrówka Wielka. Związek inwalidów, wdów i sierot górniczo-hutniczych filja Dąbrówka Wielka ma zebranie na sali pana Gryzaka dnia 27 maja 1933 r. o godz. 2 popołudniu, na które zaprasza wszystkich inwalidów i wdowy także z sąsiednich miejsowości.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka. Gońca Śląskiego. Katolika Śląskiego Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula. Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr. odp.. Katowice. ul. św Stanisława 4. tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląską, S-ka z ogr. odp. Katowice. ul. Batorego 2 — tel. 8-78.



Chcesz mieć **w czerwcu pożyteczną, dobrą a tanią** gazetę z wszystkiemi dodatkami jak „Rolnik", „Ogrodnik i Pszczelarz", „Inwalid", „Ziemia Śląska", „Rodzina" i z bardzo ciekawami powieściami, zamów jedną z niżej podanych gazet na podstawie tego kwitu na poczcie lub u listonosza, — a jeżeli gazetę już abonujesz, zachęć swego sąsiada, krewnego, znajomego lub każdego Katolika-Polaka do abonowania naszych gazet!

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska 3 razy w tygodniu	Katowice	czerwiec 1933	1,50	0,29	1,79

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

________ dnia ________

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski 6 razy w tygodniu	Katowice	czerwiec 1933	3,00	0,36	3,36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

________ dnia ________